

Dębowiec: hala za 12 mln zł? "Mówimy o obiekcie, jakiego w powiecie nie ma"

Data publikacji: 14.07.2021 19:06

Na ostatniej sesji Rady Gminy Dębowiec radni mocno dyskutowali na temat budowy hali sportowej, która miałaby zastąpić dotychczasową salę gimnastyczną przy budynku szkoły podstawowej. Łączny koszt inwestycji ma wynieść blisko 12 mln zł.



fot. KR/Ox.pl

- Inwestycja zakłada rozbiórkę istniejącej sali gimnastycznej oraz wybudowanie pełnowymiarowej hali sportowej, remont nawierzchni boiska ze sztuczną nawierzchnią i zakup sztucznego lodowiska na okres zimowy dla mieszkańców gminy. Oprócz tego zmodernizowana zostanie cała infrastruktura wokół obiektu - parkingi dla aut osobowych, autobusów, czy elementy estetyczne - wyjaśniał wójt Tomasz Branny.

Koszty budowy obiektu w połowie ma pokryć dofinansowanie z Ministerstwa Sportu. **- Występowaliśmy o 80% dofinansowania, ale maksymalna kwota z Ministerstwa Sportu którą możemy uzyskać to 6 mln zł. Za nami dopiero pierwszy z trzech etapów, obecnie mamy za zadanie zabezpieczyć środki w budżecie na te kolejne lata, w których inwestycja ma być realizowana. Dopiero w ostatnim zapada decyzja o przyznaniu lub nieprzyznaniu dofinansowania** - podkreślał Branny. Dodał też, że obecnie gmina nie widzi możliwości pozyskania dodatkowych środków zewnętrznych na budowę hali, ale też po analizie sytuacji budżetowej nie jest konieczne zaciąganie kredytu na ten cel.

Projekt zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej, który zakładał zabezpieczenie kwoty 6 mln zł wkładu własnego, spotkał się ze sprzeciwem Komisji Budżetu. **- Ta kwota 6 mln zł jest maksymalną, jaką możemy otrzymać. Nie oznacza to jednak, że ją finalnie dostaniemy - mogą przecież wpłynąć 3 lub 4 mln, a końcowy kosztorys się nie zmieni. Komisja nawet analizując możliwości finansowe gminy w kontekście 12 mln zł oraz ewentualnie 6 mln zł dofinansowania widziała poważne zagrożenie dla budżetu** - uzasadniał decyzję jej przewodniczący, radny Tomasz Kubicius.

Głos w dyskusji zabrał też przewodniczący rady Grzegorz Cymorek. **- Podążanie tą drogą, którą obraliśmy jakiś czas temu jest słuszne, bo jasno wtedy określiliśmy, jakie mamy możliwości z danego programu. Dziś dyskutujemy o wieloletniej prognozie finansowej. Wiadomo, że następnym etapem dyskusji będzie budżet, gdzie merytorycznie i poważnie będziemy te szanse oceniać. Wszyscy wiemy, że wielokrotnie były zgłaszane wnioski w tej sprawie, a możliwości nie było. Teraz pojawiło się światelko i myślę, że warto z niego skorzystać** - przekonywał.

Podkreślał też, że do czasu ogłoszenia przetargu temat budowy jest otwarty. **- Jeśli kwota, jaką złożą wykonawcy przewyższy budżet, to jest wtedy możliwość zrezygnowania z tej inwestycji. Ogłoszenie przetargu możliwe będzie najwcześniej w przyszłym roku, do tego kwestia kolejnych etapów, sporządzenia budżetu też dotyczy przyszłego roku. Sytuacja na rynku budowlanym jest bardzo trudna, ale też nie wiemy, jaka będzie w przyszłości. Dlatego moim zdaniem rezygnacja z tej możliwości weryfikacji będzie niesłuszna.**

- Mówimy o obiekcie, jakiego obecnie w powiecie cieszyńskim nie ma. Mało który z samorządów, nawet te większe od naszego, pozwoliłyby sobie na taki. Nie wiem, czy nasza 5,5-tysięczna gmina ma odpowiedni potencjał demograficzny, jeśli chodzi o korzystających z niego uczniów, aby go budować - odpowiadał mu radny Kubicius.

Jego zdaniem gmina najpierw powinna przeanalizować stan wszystkich budynków użyteczności publicznej, a dopiero potem podejmować decyzję na temat budowy kosztownej hali. **- Wtedy moglibyśmy powiedzieć, czy**

stać nas na to, aby zderzyć się z takim wyzwaniem i późniejszym utrzymaniem takiego obiektu, gdyby okazało się, że za 10 lat ilość dzieci będzie taka sama lub mniejsza. Czy chcemy narazić mieszkańców na ciągłe szukanie pieniędzy w portfelach?- pytał przewodniczący Komisji Budżetu.

Opinie pozostałych radnych były podzielone. - **Wielkość tej hali może okazać się naszym atutem, bo może przyciągnąć inwestorów i turystów. Posiadając taką halę, możemy organizować zawody, turnieje, a jeśli będzie w niej miejsce dla publiczności, to także koncerty czy inne podobne imprezy**- mówił Adam Moskwik. - **Nie mogę się zgodzić, że dzieci nam będzie ubywać i w tym będzie tkwił problem. Hala ma nie tylko im służyć, ale też całej społeczności naszej gminy. Dlatego tym bardziej ważne jest zapewnienie, że nie będzie problemu z zamknięciem budżetu i że nie trzeba będzie też zaciągać kredytu. Nie będziemy przecież od razu budować, może się też zdarzyć, że trzeba będzie zrezygnować. Na dziś jednak, kiedy są możliwości pozyskania środków, warto spróbować**- dodawał Roman Kłoda.

- **Ten obiekt jest naszą gigantomanią. Jest po prostu za duży, będziemy mieć problemy z jego wykorzystaniem. Potrzeby szkoły to jedno. Co potem? Liczenie na to, że ktoś tu przyjedzie i będzie chciał działać jest trochę wróżeniem z fusów i gdybaniem "a nóż się uda". Chodzi jednak o wydatek w najlepszym razie 12 mln zł, a patrząc na rynek budowlany na tej kwocie może się nie skończyć**- mówił z kolei Grzegorz Greń.

Finalnie w głosowaniu nad wykreśleniem inwestycji z Wieloletniej Prognozy Finansowej sześciu radnych głosowało za, a siedmiu było temu przeciwnych:

Nagranie z sesji dostępne jest w serwisie Youtube:

KR